



Marcel Proust – symbol francuskiego międzywojnia

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Aldona Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, s. 7.
- Źródło: Paweł Wiktor Ryś, *Jeden przez dwa zostało podzielone. Kobieta jako „inny” w „Jeden” Marcina Świetlickiego*, „Konteksty Kultury”, nr 2017/14, s. 84.
- Źródło: Julian Kornhauser, *Postscriptum. Notatnik krytyczny. Obrazy współczesności*, Kraków 1999, s. 26.
- Źródło: Banksy.
- Źródło: Andrzej Bursa, *Nauka chodzenia*, [w:] Andrzej Bursa, *Dzieła (prawie) wszystkie*, oprac. Wojciech Bonowicz, Kraków 2018.
- Źródło: Paweł Próchniak, *Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach. Tom 10. Literatura współczesna (1956-2005)*, red. A. Skoczek, Bochnia-Kraków-Warszawa 2006.
- Źródło: Tadeusz Cieślak-Sokołowski, *Marcina Świetlickiego dylogia śmiertelna*, „Tygodnik Powszechny” 16.11.2003.
- Źródło: Paweł Próchniak, *Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach. Tom 10. Literatura współczesna (1956-2005)*, red. A. Skoczek, Bochnia -Kraków-Warszawa 2006, s. 2006.
- Źródło: Jan Lechoń, *Herostrates*.
- Źródło: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Prośba o wyspy szczęśliwe*.

- Źródło: Marcin Świetlicki, *Pogo*.
- Źródło: Marcel Proust, *W stronę Swanna*, [w:] Marcel Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, s. 123.
- Źródło: Marcel Proust, *W stronę Swanna*, [w:] Marcel Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, s. 133.



Marcel Proust – symbol francuskiego międzywojnia

Panorama Porte Clignancourt, Paryż

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Czy można odnaleźć czas który minął? Jak działa ludzka pamięć, jaźń i świadomość? Dlaczego młody pisarz sprzeciwia się staremu intelektualistcie, który twierdzi, że dzieło artysty powinno być odzwierciedleniem jego życia? Jak to się stało, że sto lat po śmierci pisarza miejscowość przyjmuje nazwę, którą ten nadał jej w powieści? Czy aby napisać arcydzieło, trzeba na lata odizolować się we własnym mieszkaniu i obsesyjnie badać własną pamięć?

Twoje cele

- Poznasz sylwetkę twórczą Marcela Prousta,
- Wymienisz najważniejsze dzieła pisarza.
- Wyjaśnisz, na czym polegał fenomen twórczości Marcela Prousta.

((Marcel Proust

W stronę Swanna

Przychodzi w życiu godzina – jesteś jeszcze od niej bardzo daleko – kiedy znużone oczy znoszą już tylko jedno światło, to, które piękna noc, jak dzisiejsza, tworzy i sączy wraz z mrokiem; kiedy uszy nie mogą już słuchać innej muzyki prócz tej, którą gra blask księżyca na flecie milczenia. Gdzieś w połowie niewiadomego drzewa niewidzialny ptak siłąć się skrócić dzień, zgłębiał przeciągłą nutą otaczającą samotność; ale otrzymywał od niej odpowiedź tak jednomyślną, odzew tak nabrzmiały ciszą i bezruchem, iż można by rzec, że zatrzymał na zawsze chwilę, której bieg chciał przyspieszyć.

Źródło: Marcel Proust, *W stronę Swanna*, [w:] Marcel Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, s. 123.

Życie **Marcela Prousta** przypadło na czas pomiędzy dwiema wojnami; początek to wojna Cesarstwa Francuskiego z Prusami, która ujawniła nieudolność polityczną Napoleona III. Gdy Marcel Proust 10 lipca 1871 roku ujrzał światło dzienne, Paryż otrząsał się z krwawego pacyfikowania Komuny Paryskiej. Skutkiem tej wojny były ogromne przemiany społeczne.

W życiu społecznym następuje swoiste trzęsienie ziemi. Skompromitowana arystokracja Cesarstwa ustępuje pola bogatemu mieszczaństwu, w którego szeregach znajdują się [zasymilowani](#) francuscy Żydzi. Do takiej rodziny należy matka Marcela, Jeanne Clémence Weil.

Świetnie wykształcona córka maklera z Alzacji będzie miała ogromny wpływ zarówno na charakter swoich dzieci, jak i na artystyczną twórczość późniejszego pisarza.

Ojciec Marcela, Adrien Proust, to słynny paryski lekarz, rządowy specjalista do spraw epidemiologicznych. To między innymi jemu



Marcel Proust, 1887

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

zawdzięczamy takie pojęcia jak dystans społeczny czy kwarantanna. Nie tylko prowadził on praktykę lekarską, był też autorem kilkunastu książek i setek artykułów, co bardzo imponowało młodemu Marcelowi. Poglądy ojca wyraźnie wpłynęły na codzienność i zachowania Marcela. Przez całe życie zmagał się on bowiem z astmą, której pierwszy atak miał w wieku dziewięciu lat. Kiedy choroba się nasiliła, Proust zorganizował wokół siebie swoisty kordon sanitarny. Nigdy nie wychodził z domu w dzień, bo tylko w nocy można było w Paryżu zachować odpowiedni dystans wśród ludzi. Jeśli miał gości, zawsze zakładał rękawiczki. Zarówno przed wizytami gości, jak i po nich, mieszkanie dezynfekowano. Zaś wszystkie listy, zanim trafiły do Marcela, były dezynfekowane formaliną.



Adrien Proust i jego syn Robert, między 1900 a 1903
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

W domu przyszłego pisarza panowała atmosfera tolerancji religijnej. Jego matka odmówiła bowiem przejścia na katolicyzm. Wiązało się to z jej silnym przywiązaniem do rodziców, jednak najprawdopodobniej była agnostyczką. Przez wzgląd na pochodzenie, Marcel był silnie uwrażliwiony na wszelkie przejawy [antysemityzmu](#). Kiedy w 1894 roku wybuchła sprawa Dreyfusa, oficera żydowskiego pochodzenia oskarżonego o zdradę na rzecz Prus, Marcel Proust zaangażował się w jego obronę, tak jak zresztą wielu francuskich pisarzy i intelektualistów.

W związku z pozycją społeczną rodziców młody Marcel poznał osobiście wiele wybitnych postaci swojej epoki. Uczęszczał do jednego z najstarszych liceów paryskich, Lycée Condorcet, w którym uczyły się dzieci arystokracji oraz zamożnego mieszczaństwa. W 1889 roku dostał powołanie do wojska. Służbę ukończył w Orleanie w 1890 roku. Po powrocie do Paryża zaczął uczęszczać na Sorbonę, gdzie bywał na wykładach Henri Bergsona. To również czas pierwszych poważniejszych prób literackich. Pisał między innymi felietony o życiu towarzyskim wyższych sfer dla dość popularnej gazety *Le Mensuel*.

Właśnie to sprawiło, że krytyka literacka dość chłodno przyjęła jego pierwszą książkę, *Les Plaisirs*



Marcel Proust, 1895

et les Jours (1896), uważano bowiem, że autor jest bogatym snobem, którego interesuje plotkarstwo

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

i życie wyższych sfer. Nie pomogła tej książce nawet przedmowa znanego już wówczas pisarza Anatola France'a (z którym autor się przyjaźnił). W tym samym roku Proust zaczął pisać powieść *Jan Santeuil*. Wydano ją dopiero w 1954 roku. To w niej właśnie pojawiają się po raz pierwszy wątki i tematy, które zdominują główne dzieło Prousta. Są to miejscami kunsztowne medytacje o działaniu pamięci, obsesja straconego czasu i chłodne portrety postaci. Jednak niepowodzenie pierwszej książki zniechęciło pisarza do kontynuowania kolejnej powieści. Proust nie tylko pisał, ale też poznawał literaturę. W tamtym czasie zaczytywał się w książkach Johna Ruskina, angielskiego poety i krytyka sztuki. Mimo słabej znajomości angielskiego podjął się przetłumaczenia dwóch jego książek. Były to *La Bible D'Amiens* i *Sésame et les lys*. Tłumaczenie to jednak było dość specyficzne. Pierwsza wersję opracowywała matka Marcela. Następnie poprawiał je pisarz, tak poprawiony tekst oddawał Proust angielskiej kuzynce swojego przyjaciela Reynaldo Hahna. Na końcu wносił ostateczne poprawki. Książki ukazały się w 1904 i 1906 roku. Poprzedzał je rozbudowany wstęp samego Prousta, który to szkic zachwycił Henri Bergsona, jednego z najważniejszych filozofów epoki.

Ojciec Marcela zmarł w 1903 roku, a dwa lata później zmarła jego matka, co było dla niego ogromnym wstrząsem. Po śmierci rodziców jego zdrowie gwałtownie się pogorszyło – to właśnie wtedy nasiliły się obsesje pisarza związane ze zdrowiem – pod względem materialnym jednak jego sytuacja się poprawiła, ogromny spadek pozwalał mu bowiem żyć na wysokim poziomie i zajmować się tylko twórczością.

W 1908 roku Proust zaczął pisać szkic eseju, który zatytułował *Przeciwko Sainte-Beuve'owi*. Miał to być zbiór szkiców między innymi przeciwko tytułowemu krytykowi literackiemu, ale także o powieści, kobietach, niektórych pisarzach. Sainte-Beuve był uznanym krytykiem i pisarzem. Twierdził on, że dzieła literackie należy odczytywać poprzez biografię pisarzy i to właśnie biografia pozwala zrozumieć zawilości dzieła. Jego gwałtownym przeciwnikiem był Fryderyk Nietzsche. Początkowo szkice te były pisane jak zwykły esej, jednakże w 1909 roku Proust zmienił ich charakter, wprowadzając narratora, który rozmawia z własną matką. W miarę pisania esej ten powoli zaczynał przekształcać się w powieść. Wątków i postaci przybywało.

W lipcu 1909 roku przerwał pisanie, a na podstawie zarysowanej fabuły zaczął pisać *W poszukiwaniu straconego czasu*, gigantyczną opowieść o pracy pamięci i dojrzewaniu do twórczości. Lata I wojny światowej to dla Prousta czas największej udręki. Ludzie i społeczeństwo, którego był częścią i które opisywał, przestało istnieć. Wielu jego przyjaciół zginęło na froncie, on sam, niezdolny do noszenia broni, zadręczał się tym, że jest bezużyteczny. Na kilka dni przed śmiercią, 18 listopada 1922 roku, skończył pracę nad swoim arcydziełem. Źle leczone zapalenie oskrzeli, astma i niedożywienie spowodowały, że odszedł w wieku 51 lat. Umierał jednak,

będąc w pełni świadomym tego, że, jak twierdzili krytycy od 1918 roku, napisał jedną z najważniejszych powieści wszech czasów.

Słownik

asymilacja

proces przyswajania przez jednostkę lub grupy, kultury i języka

antysemityzm

postawa i zespół poglądów opartych na wrogości wobec Żydów

La Bible D'Amiens

[czyt.] la bilb del amią - (fr. *Biblia z Amiens*)

Sésame et les lys

[czyt.] sezam ele liz - (fr. *Sezam i lilie*)

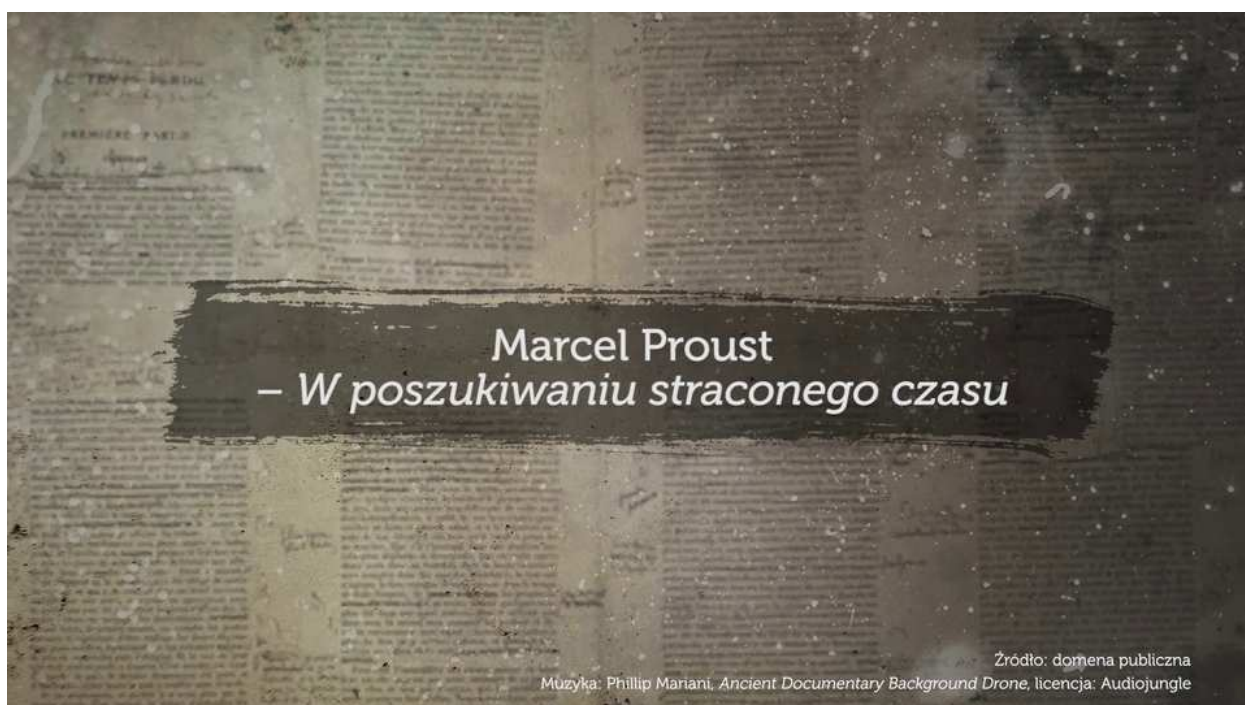
Les Plaisirs et les Jours

[czyt.] le plezie eel żur - (fr. *Przyjemności i dni*)

Film

Polecenie 1

Zapoznaj się z filmem, a następnie wyjaśnij, jakie znaczenie miało odkrycie dokonane w 2018 roku.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/Rjza98yxYAOD8>

Film opowiada o cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta.

Polecenie 2

Na podstawie filmu wyjaśnij, dlaczego Marcel Proust sprzeciwiał się biograficznym interpretacjom jego cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu*.

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią audiobooka, a następnie określ główny temat fragmentu powieści Prousta i scharakteryzuj go.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PUETHdgFh>

Przez długi czas kładłem się spać wcześnie. Niekiedy, ledwie zgasił świecę, oczy zamykały mi się tak prędko, że nie zdążyłem powiedzieć sobie: „Zasypiam”. I w pół godziny potem myśl, że czas byłby zasnąć, budziła mnie; chciałem odłożyć książkę, którą, zdawało mi się, że trzymam jeszcze w ręce, i zgasić światło; nie przestałem, śpiąc, zastanawiać się nad tym, com przeczytał; ale te refleksje przybierały charakter nieco odrębny; zdawało mi się, że to ja sam byłem tym, o czym mówiła książka: kościołem, kwartetem, rywalizacją Franciszka I z Karolem V. Przeświadczenie to trwało jeszcze kilka sekund po przebudzeniu; nie raziło mego rozumu, ale ciążyło mi jak łuska na oczach i nie pozwalało im uświadomić sobie, że świeca już się nie pali. Następnie świadomość ta zaczynała mi być niezrozumiała, niby po metempsychozie myśli z poprzedniego istnienia; treść książki odrywała się ode mnie, mogłem wrócić do niej albo nie; natychmiast odzyskiwałem wzrok i czułem się bardzo zdziwiony, że widzę dookoła siebie ciemność słodką i kojącą dla oczu albo bardziej może jeszcze dla ducha, któremu wydawała się rzeczą bez przyczyny, niezrozumiałą, rzeczą naprawdę ciemną. Pytałem sam siebie, która może być godzina; słyszałem gwizd pociągów, który — bliższy lub dalszy — jak śpiew ptaka w lesie, uwydatniając odległości, określał mi rozmiar pustkowia, kędy podróżny spieszy do najbliższej stacji: ścieżka, którą idzie, wryje się w jego pamięci dzięki podnieceniu zrodzonemu z nieznaney okolicy, z niezwykłych czynności, z niedawnej rozmowy i z pożegnań w kręgu obcej lampy, biegnących za nim w ciszy nocnej — z bliskiej wreszcie słodczy powrotu.

Przyciskałem czule twarz do pulchnych policzków poduszki, które, pełne i świeże, są niby policzkami naszego dzieciństwa. Pocierałem zapałkę, aby spojrzeć na zegarek. Blisko północ. Jest to chwila, w której chory, który musiał puścić się w podróż i spać w

obcym hotelu, obudzony atakiem choroby, cieszy się, widząc pod drzwiami smugę dnia. Co za szczęście, to już rano! Za chwilę służba wstanie, będzie mógł zadzwonić, przybędą mu z pomocą. Nadzieja rychłej ulgi dodaje mu sił do cierpienia. Właśnie zdawało mu się, że słyszy kroki; kroki zbliżają się, potem oddalają. A smuga dnia, która była pod drzwiami, znikła. To północ: właśnie zgaszono gaz; ostatni służący odszedł i trzeba będzie przetrwać całą noc, cierpiąc bez ratunku.

Zasypiałem na nowo. Czasami miałem już tylko krótkie chwile ocknienia: tyle, aby usłyszeć trzeszczenie wyschłej boazerii, aby otworzyć oczy, wlepić je w kalejdoskop mroku, i — dzięki chwilowemu błyskowi świadomości — kosztować snu, w którym pogrążone są meble, pokój, wszystko, czego ja byłem tylko częścią i z czym niebawem znów się łączyłem w beczuciu. Lub też, śpiąc, cofałem się bez wysiłku w miniony na zawsze wiek mojego dawnego życia; odnajdywałem któryś z moich dziecinnych lęków, na przykład ten, że dziadek pociągnie mnie za pukiel włosów: obawa, której położył koniec dzień — data nowej dla mnie ery — kiedy je obcięto. Zapomniałem o tym wydarzeniu we śnie: odnajdywałem jego pamięć, skoro tylko udało mi się zbudzić, aby się wymknąć z rąk dziadka; ale przez ostrożność kryłem całkowicie głowę w poduszkę, zanim powrócę w świat snów.

Czasami, tak jak Ewa urodziła się z żebra Adama, kobieta rodziła się w czasie snu z niewłaściwej pozycji mego uda. Tworzyła się z rozkoszy, której doznania byłem bliski, — a ja wyobrażałem sobie, że to ona mi ją ofiaruje. Ciało moje, które czuło w jej ciele własne ciepło, pragnęło się z nim połączyć; budziłem się. Reszta ludzi wydawała mi się czymś bardzo dalekim wobec tej kobiety, którą opuściłem zaledwie przed chwilą; policzek mój był ciepły jeszcze od jej pocałunku, ciało zdrętwiałe od ciężaru jej ciała. Jeżeli, jak zdarzało się niekiedy, miała rysy kobiety, którą znałem w życiu, chciałem się jej oddać całkowicie: odnaleźć ją, jak ci, którzy puszczają się w podróż, aby ujrzeć na własne oczy upragniony kraj, i wyobrażają sobie, że można kosztować w rzeczywistości czaru marzenia. Pomału wspomnienie jej pierzchało, zapomniałem córy swoich snów.

Człowiek, który śpi, trzyma w krąg siebie nic godzin, porządek lat i światów. Radzi się ich instynktownie budząc się i odczytuje z nich w jednej sekundzie punkt ziemi, w którym się znajduje, czas, który upłynął aż do jego przebudzenia się; ale ich szeregi mogą się zmącić, przelewać. Niech nad ranem, po bezsennej nocy, sen zdejmie go podczas czytania w pozycji nazbyt różnej od tej, w której śpi zazwyczaj, wystarczy podniesionego ramienia, aby zatrzymać i cofnąć słońce; i w pierwszej minucie przebudzenia nie będzie już wiedział, która godzina, będzie myślał, że się dopiero co położył. Niech się zdrzemnie w pozycji jeszcze niewygodniejszej i bardziej niezwykłej, na przykład po obiedzie w fotelu — wówczas przewrót w wyważonych z orbit światach będzie kompletny; czarnoksiężski fotel pogna z nim z zawrotną szybkością poprzez czas

i przestrzeń i w chwili otwarcia powiek będzie myślał, że zasnął kilka miesięcy wprzód w innej okolicy. Ale wystarczało, żeby, nawet we własnym łóżku, sen mój był głęboki i odprężył całkowicie władze ducha; wówczas duch porzucał miejsce, w którym zasnąłem i, kiedym się budził w nocy nieświadom, gdzie się znajduję, w pierwszej chwili nie wiedziałem nawet, kim jestem; miałem jedynie w pierwotnej jego prostocie poczucie istnienia takie, jakie może drzeć w duszy zwierzęcia; byłem bardziej nagi niż człowiek jaskiniowy; ale wówczas wspomnienie — jeszcze nie miejsca gdzie byłem, ale paru miejsc, które zamieszkiwałem niegdyś i gdzie mógłbym być — schodziło ku mnie niby pomoc z góry, aby mnie wydobyć z nicości, z której nie byłbym mógł wyrwać się sam; przebiegałem w jednej sekundzie wieki cywilizacji, zanim mętnie dojrzany obraz lampy naftowej, następnie koszuli z wykładanym kołnierzem, odtworzyły mi z wolna prawdziwe rysy mojego ja.

Źródło: Marcel Proust, *W stronę Swanna*, [w:] tegoż, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, s. 133.

Polecenie 2

Na podstawie treści audiobooka scharakteryzuj sposób prowadzenia narracji przez Marcela Prousta.

Ćwiczenie 1

Wyjaśnij, jak biografia Prousta wpłynęła na sposób odbioru jego dzieł w czasie debiutu.

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, o jakim okresie życia jest mowa w poniższym fragmencie powieści i jak ten etap jest opisywany.

((Marcel Proust

W stronę Swanna

Przychodzi w życiu godzina – jesteś jeszcze od niej bardzo daleko – kiedy znużone oczy znoszą już tylko jedno światło, to, które piękna noc, jak dzisiejsza, tworzy i sączy wraz z mrokiem; kiedy uszy nie mogą już słuchać innej muzyki prócz tej, którą gra blask księżyca na flecie milczenia. Gdzieś w połowie niewiadomego drzewa niewidzialny ptak siląc się skrócić dzień zgłębiał przeciągłą nutą otaczającą samotność; ale otrzymywał od niej odpowiedź tak jednomyślną, odzew tak nabrzmiaty ciszą i bezruchem, iż można by rzec, że zatrzymał na zawsze chwilę, której bieg chciał przyspieszyć.

Źródło: Marcel Proust, *W stronę Swanna*, [w:] Marcel Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 1, tłum. T. Boy-Żeleński, s. 123.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Marcel Proust – symbol francuskiego międzywojnia

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Cele kształcenia – wymagania ogólne

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Kształtowanie dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i moralnej uczniów.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

IV. Samokształcenie.

1) rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

3) korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;

4) sporządza bibliografię i przypis bibliograficzny, także źródeł elektronicznych;

5) dokonuje krytycznej selekcji źródeł;

6) wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

7) wzbogaca swoją wypowiedź pozajęzykowymi środkami komunikacji;

9) wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

11) korzysta z zasobów multimedialnych, np. z: bibliotek, słowników on-line, wydawnictw e-book, autorskich stron internetowych; dokonuje wyboru źródeł internetowych, uwzględniając kryterium poprawności rzeczowej oraz krytycznie ocenia ich zawartość;

13) zna pojęcie hipertekstu; rozpoznaje jego realizacje internetowe oraz pozainternetowe; określa ich funkcje w komunikacji, umiejętnie z nich korzysta w gromadzeniu informacji.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele lekcji. Uczeń:

- zaprezentuje, kim był Marcel Proust;
- wymie wybrane dzieła pisarza;
- wyjaśni, na czym polegał fenomen twórczości Marcela Prousta.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- praca z tekstem;
- oś czasu;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów o zapoznanie się z biografią Marcela Prousta (młodzież korzysta w tym celu z wybranych przez siebie źródeł oraz z sekcji „Przeczytaj” w e-materiale) i przygotowanie na dużych arkuszach papieru osi czasu prezentującej najważniejsze daty oraz dzieła poety. Prace mogą być przygotowane w grupach. Istotne jest, aby uczniowie właściwie oznaczali źródła, z których korzystają. Mogą również przygotować oś w formie elektronicznej z hiperlinkami.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej albo przy użyciu rzutnika temat lekcji. Następnie wprowadza w niego uczniów, nawiązując do zagadnień opisanych w sekcji

„Wprowadzenie”. Wspólne omówienie celów lekcji.

2. Nauczyciel prosi uczniów o powieszenie w widocznym miejscu w klasie wszystkich prac przygotowanych w domu. Chętne osoby omawiają informacje z osi czasu. Prace przygotowane w formie elektronicznej uczniowie prezentują, korzystając z komputerów i rzutnika.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel odtwarza na dużym ekranie film edukacyjny. Prosi uczniów o dobranie się w pary. Uczestnicy zajęć wyjaśniają, jakie znaczenie miało odkrycie dokonane w 2018 roku oraz dlaczego Marcel Proust sprzeciwiał się biograficznym interpretacjom jego cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu*.
2. Dyskusja. Uczniowie odliczają do dwóch, dzieląc się na dwie grupy. Nauczyciel informuje, że będą dyskutować i wykorzystają do tego metodę akwarium. Nauczyciel wyjaśnia zasady dyskusji oraz określa jej czas. Następnie odtwarza w klasie nagranie z sekcji „Audiobook”.
Pierwsza drużyna siada w kręgu i prowadzi debatę na temat sposobu prowadzenia narracji przez Marcela Prousta (uczniowie mogą skorzystać z większej liczby fragmentów utworu Prousta dostępnych w internecie). Druga grupa obserwuje i zapisuje swoje spostrzeżenia dotyczące doboru i skuteczności argumentów, przestrzegania zasad i ogólnego przebiegu rozmowy.
Po upływie wyznaczonego czasu następuje zamiana ról. Na zakończenie wybrane osoby przedstawiają na forum klasy swoje spostrzeżenia.
3. Uczniowie indywidualnie określają główny temat fragmentu powieści zamieszczonego w sekcji „Audiobook” i charakteryzują go.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytanie podsumowujące i prosi wybranych uczniów o odpowiedzi:
 - Na czym polegał fenomen twórczości Marcela Prousta? Co tym świadczy?

Praca domowa:

1. Wykonaj ćwiczenia 1 i 2 z sekcji „Audiobook”.

Materiały pomocnicze:

- <https://www.polskieradio24.pl/39/156/Artykul/2404225,Marcel-Proust-Pisac-az-do-konca>
- <https://teologiapolityczna.pl/tpct-276>

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Film”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.